

Spotkanie z prof. T. Sławkiem w cisownickim Klubie Propozycji

Data publikacji: 28.04.2005 0:00



brak zdjęcia

W czwartek 24 kwietnia br. w cisownickim Klubie Propozycji miało miejsce niecodzienne spotkanie, na które przybyła rekordowa liczba słuchaczy. Sala Świątlicy Gminnej dosłownie pękała w szwach, ale nie mogło być inaczej skoro bohaterem spotkania był prof. Tadeusz Sławek – mieszkaniec Cisownicy, człowiek o szerokich horyzontach myślowych, rektor Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach w latach 1996 -1999. Tematem spotkania było polskie życie publiczne.

Na samym początku spotkania prof. Sławek podkreślił, że jest bardzo zaszczycony faktem zaproszenia go do Klubu Propozycji w Cisownicy, jednocześnie dodając, że iż stoi przed bardzo odpowiedzialnym zadaniem mówienia między swoimi. Następnie zaznaczył, że temat spotkania nie jest przypadkowy, gdyż polskie życie publiczne dosięgnął wszechogarniający kryzys jakości. Zatem warto zastanowić się nad tym, dlaczego tak się stało.

Prof. Tadeusz Sławek stwierdził między innymi, iż początek kryzysu jakości życia publicznego w Europie rozpoczął się już w XIX wieku. Obecnie zaś obserwujemy zjawisko, które można określić „zdziczeniem dusz”, a życie publiczne jest dokuczliwe, gdyż zanikła jego przyzwoitość. Główni aktorzy życia publicznego, a więc politycy przede wszystkim politycy w ogóle nie biorą pod uwagę w swoim postępowaniu przyzwoitości, naginając istniejące zasady prawa i dobrego smaku do granic wytrzymałości. W dzisiejszym świecie bowiem, człowiek stał się tzw. „człowiek z kryjówki” (określenie z ks. prof. Józefa Tischnera). A „człowiek z kryjówki” to człowiek zamknięty w sobie, dbający tylko o siebie i swoje własne interesy. Na porządku dziennym wg profesora Sławka jest także tzw. „prawda mówiona byle jak”, czego doskonałym przykładem jest opublikowanie w Internecie listy Wildsteina.

Kolejnym grzechem współczesnego polskiego życia publicznego jest triumf wyobraźni urzędniczej nad wyobraźnią obywatelską. Chodzi tu przede wszystkim o naszych polityków, którzy kreują siebie na ludzi niezastąpionych, potrafiących odnaleźć się na każdym stanowisku, byleby tylko być u sterów władzy.

Według profesora Tadeusz Sławka jedyną nadzieją w tym całym marazmie polskiego życia publicznego są tzw. politycy miejscowi. Wysuwa on nawet tezę, że dobre imię polityki można ocalić jedynie w gminie, czyli na najniższym stopniu władzy. Polityk miejscowy wg prof. Sławka to taki polityk, który służy sprawie miejsca, w którym mieszka, nieustannie zabiega o to, żeby nadszedł dzień tego miejsca. I tu profesor Sławek nawiązuje do „Tryptyku rzymskiego” autorstwa Karola Wojtyły, który pisał w nim, że polityk miejscowy powinien ciągle służyć sprawie swojego miejsca i pomagać dochodzić do jego dnia, a więc dnia, w którym miejsce to osiągnie stan niemal idealny, tzn., gdy zaspokojone będą potrzeby jego mieszkańców, a nie własne partykularne potrzeby polityka. Polityk lokalny musi mieć zatem świadomość, że miejsce, w którym mieszka ma własną duszę, że nie jest tylko zbiorem budynków i ulic. Tak więc polityk miejscowy powinien w swoim działaniu kierować się myślą, jak zrobić, żeby to miejsce do ludzi przemówiło.

Tomasz Jaszowski